



Koniec Zewu Zajdla 2018

Jacek Falejczyk

Gotowi?

No to lecimy!

Trzecia edycja wyzwania pod kryptonimem Zew Zajdla zakończyła się wraz z ceremonią wręczenia nagród Fandomu Polskiego im. Janusza A. Zajdla. Tym razem do akcji przystąpiło 67 (słownie sześćdziesięcioro siedmioro!) uczestników. I znów szok i niedowierzanie, wiecie przecież, że spodziewałem się znacznie mniejszej liczby chętnych. Bo przecież prawie dwa miesiące mniej na czytanie! Ale Was to nie przeraziło. Wprost przeciwnie – zmotywowało chyba jeszcze bardziej, czego dowodem były postępy w zazielenianiu tabelki. I za to wszystko Wam dziękuję! Jesteście wspinali, a sukces Zewu Zajdla jest Waszą zasługą! Nawet nie mam pojęcia, jak wyrazić swoją wdzięczność, za zaufanie, jakim obdarzyliście Zew Zajdla, i za zaangażowanie. Ze swojej strony mogę jedynie powiedzieć, że nie żałuję żadnej sekundy poświęconej akcji, a nawet żałuję, że nie poświęciłem ich więcej.

Ci, co mieli okazję widzieć prezentację ZewoZajdlową, pamiętają zapewne slajd o problemach, i to, że mam wszędzie daleko i z nikim nie mogę o ZZ porozmawiać. Tegoroczny Polcon zmienił mocno sytuację, bo się okazało, że gdzie się nie ruszę, pojawia się ktoś, z kim można podyskutować i otrzymać albo dobre rady, albo wspaniały materiał do przemyśleń. O ofertach pomocy nawet nie wspominając. I tu dochodzimy do analizy innego slajdu, tego o zasadzie kuli śnieżkowej. Jak zapewne pamiętacie, twierdziłem, że miałem nadzieję, że akcja będzie się sama napędzać, ale się okazało, że to tak nie działa. I okazało się, że moja teza była prawidłowa, ale tylko w początkowym zakresie. Potrzebne było jedynie przekroczenie pewnej masy krytycznej – odpowiedniej liczby uczestników. I mam nieodparte wrażenie, że to właśnie udało się osiągnąć, że teraz sytuacja się zmieni na lepsze. I to zdecydowanie! Nawet nie wyobrażacie sobie, jak ja się z tego cieszę. Nie dlatego, że będę miał teraz mniej roboty. Bo to chyba jednak nie nastąpi za szybko. Ale z tego, że dzięki Waszym radom, dzięki Waszej pomocy, można będzie pchnąć Zew Zajdla na wyższą orbitę! Na przykład kilka zdań zamienionych z Sową o zasadach funkcjonowania algorytmów Facebooka zdecydowanie zmieniło moje podejście do zdjęć małych kotków! Okazuje się bowiem, że one też są potrzebne! A takich rozmów było więcej. Za wszystkie bardzo dziękuję!

Wielką radość sprawiła mi też możliwość porozmawiania z Honorową Opiekunką Nagrody, Panią Jadwigą Zajdel, nie bez przyczyny nazywaną Pierwszą Damą Fandomu. Kiedy poprosiłem ją o podpisanie dyplomów, zjadała mnie trema. Ale nie dość, że zostałem wysłuchany, miałem okazję zaprezentować założenia akcji, to jeszcze zostałem obdarzony taką ilością sympatii, dobrych słów i wspaniałych opowieści, że do tej pory lżej mi się chodzi po świecie.

Nie obyło się oczywiście bez błędów. Moich, rzecz jasna. Za szybko uznałem na przykład, że niektóre rzeczy są tak oczywiste, że o nich nie trzeba pisać. I już wiem, jaki błąd popełniłem. Postaram się poprawić w przyszłym roku.

No dobrze, rozpisałem się, czas chyba kończyć.

Jeszcze raz dziękuję Wam wszystkim. I mam nadzieję, że widzimy się za rok!

PS. To, co widzicie na zdjęciu, to kolejka do urny. Mała, bo za późno wpadłem na pomysł zrobienia zdjęcia. ;)



Kolejka ZewoZajdlistów gotowych do głosowania